

Stanisław Sławomir Nicieja

Uniwersytet Opolski
ORCID <https://orcid.org/0000-0003-4952-9290>

Cmentarz Sapieżyński w Stanisławowie

Streszczenie: Artykuł ma na celu przedstawienie historii jednego z największych polskich cmentarzy na Kresach, który istniał tam przez 200 lat i było na nim pochowanych kilkadziesiąt tysięcy Polaków, w tym artystów, poetów, pisarzy, rzeźbiarzy, wybitnych polityków, samorządowców i żołnierzy walczących o niepodległość Polski w różnych powstaniach. Nekropolia ta została w 1980 r. przez władze sowieckie zlikwidowana: buldożery splantowały cały teren. Rozbite nagrobki wywieziono poza granice miasta, a w miejscu tym postawiono gmach teatru i hotel.

Dzięki odnalezionej dokumentacji fotograficznej i literaturze przedmiotu autor odtwarza historię tej nekropolii i przywołuje biografie najważniejszych postaci tam pochowanych. Jest to pierwsze tak obszerne opracowanie dziejów tej unicestwionej, a niezwykle ważnej w historii Polski nekropolii.

Słowa kluczowe: Cmentarz Sapieżyński w Stanisławowie, historia cmentarza, zakłady kamieniarskie, Marian Antoniak, Bębnowiczowie, zniszczenie cmentarza, kwatery wojskowe, wybitni Polacy

Stanisławów – miasto leżące na przedpolach Czarnohory i Gorganów, w Karpatach Wschodnich, od roku 1962 noszące ukraińską nazwę Iwano-Frankiwszk, było od czasów zaborów do 1939 r. najważniejszym po Lwowie polskim ośrodkiem nauki, kultury i oświaty na Kresach Południowo-Wschodnich. Pozostając w cieniu Lwowa i Krakowa, uważane było za trzecie miasto Galicji, skutecznie rywalizując z Tarnopolem, Przemyślem i Tarnowem.

Stanisławów był początkowo prywatnym miastem Potockich. Powstał w niezwykle burzliwych w historii Polski latach 1654–1662, a więc w czasach, gdy potop szwedzki zalał Rzeczpospolitą, w momencie, kiedy Tatarzy i Kozacy Chmielnickiego palili Dziekie Pola i odrywali od Rzeczypospolitej wschodnie rubieże, kiedy Moskale okupowali Wilno. Wówczas Potoccy uznali, że tam, na przedpolach Pokucia, trzeba postawić twier-

dzę, która stawi opór Tatarom, Kozakom i Turkom, bo istniejące w pobliżu zaniedbane, niewielkie zamki w Haliczu i Jezupolu to już dla potężnych wrogów igraszki – łatwe do zdobycia.

Piewcy Stanisławowa

Stanisławów długo nie miał szczęścia do swych dziejopisów. W porównaniu ze Lwowem czy Krakowem niewielu pisało o jego historii. Zmieniło się to na przełomie XX i XXI w. Powstały wówczas ważne książki i artykuły naukowe o Stanisławowie: na emigracji w Londynie – autorstwa Kamila Barańskiego oraz w kraju – Krzysztofa Brońskiego, Ryszarda Harajdy, Żanny Komar, Marii Kosteckiej-Pawłowiczowej, Adama Rubaszewskiego (3 pozycje), Leszka Wierzejskiego i Krystyny Wineckiej. Kronikarzem i encyklopedystą Stanisławowa stał się mieszkający w Kętach Rajmund Piżanowski, a Stanisław Jastrzębski udokumentował i opisał zbrodnie popełnione na Polakach w czasie II wojny światowej w województwie stanisławowskim¹.

Ale na pierwszy plan wysunęła się twórczość Tadeusza Olszańskiego (rocz. 1929) – urodzonego w Stanisławowie syna Węgierki i polskiego lekarza. Olszańscy przeżyli wojnę, gdyż schronili się na Węgrzech. Tam Tadeusz poznał język węgierski, stając się po wojnie wybitnym hungarystą. Przetłumaczył z języka węgierskiego kilkadziesiąt powieści, w tym *Chłopców z Placu Broni* Ferencza Molnara. Był też dyrektorem Ośrodka Kultury Polskiej w Budapeszcie. W latach 2008–2010 Tadeusz Olszański wydał dwie książki wspomnieniowo-dokumentacyjne, które stały się wydarzeniem literackim².

¹ K. Barański, *Przemienili zagoińcy, chliborobi, chasydzi... Rzecz o Ziemi Stanisławowsko-Kołomyjsko-Stryjskiej*, Londyn 1988; K. Broński, *Rozwój społeczno-gospodarczy Stanisławowa w latach 1867–1939*, Kraków 1999; E. Freundlich, *Die Ermordung einer Stadt namens Stanislau. NS-Vernichtungspolitik in Polen 1939–1945*, Wien 1986; R. Harajda, *Stanisławowiaczy pół wieku później*, Poznań 1996; Ż. Komar, *Trzecie miasto Galicji. Stanisławów i jego architektura w okresie autonomii galicyjskiej*, fotografie Paweł Mazur, Kraków 2008; S. Manastyrska, *Kronika miasta Stanisławowa 1929–1930*, Stanisławów 1930 (oryginalna praca zawierająca wycinki prasowe z podanego okresu); St. S. Nicieja, *Stanisławów – trzecie miasto Galicji*, „Księga Kresów Wschodnich” – „Rzeczpospolita”, 24 II 2011, nr 5; tenże, *Kresowa Atlantyda. Historia i mitologia miast kresowych. Stanisławów, Buczacz, Zablotów, Ilińce, Trójca, Chlebiczyn*, t. XIV, Opole 2019, s. 7–128; M. Pawłowiczowa, *Stanisławów – miasto Potockich*, [w:] *Ród Potockich w odmgie historii*, red. Z. Janeczka, Katowice 2010; *Stanisławów i Ziemia Stanisławowska w II Rzeczypospolitej*, pod red. M. Kardas, A.A. Ostanek, P. Semków, Warszawa – Stanisławów 2016; A. Szarlowski, *Stanisławów i powiat stanisławowski pod względem historycznym i statystyczno-gospodarczym*, Stanisławów 1887; I. Walentynowicz, *Prezydentowa Karolina Kaczorowska. Stanisławów, Sybir, Afryka, Londyn*, Warszawa 2012; L. Wierzejski, *Stanisławów gród Rewery*, Wrocław 1998.

² T. Olszański, *Kresy Kresów. Stanisławów*, Warszawa 2008; tenże, *Stanisławów jednak żyje*, Warszawa 2010; tenże, *Kresy Kresów. Stanisławów*, Kraków 2016. Ta wersja książki ukazała się też w Iwano-Frankiwsku pod ukraińsku pt. *Kiedyś w Stanisławowie*, rok 2017, w przekładzie N. Tkaczyk.

Największa stanisławowska nekropolia

W Stanisławowie był jeden z największych cmentarzy kresowych, ustępujący wielkością tylko największej nekropolii kresowej – Cmentarzowi Łyczakowskiemu we Lwowie³, ale miał powierzchnię porównywalną z cmentarzem na wileńskiej Rossie, cmentarzem Farnym w Grodnie, Truskawieckim w Drohobyczu, Tunickim w Krzemieńcu oraz cmentarzami polskimi w Kołomyi, Brzeżanach, Złoczowie, Brodach, Samborze i Stryju⁴.

Cmentarz w Stanisławowie od nazwy ulicy, przy której się znajdował, zwany był Sapieżyńskim. Powstał w 1782 r., cztery lata wcześniej niż Łyczakowski we Lwowie. Na ówczesnych rogatkach miasta, za skrzyżowaniem ulic Tyśmienickiej (później Sapieżyńskiej) i Kilińskiego, na usytuowanym tam cmentarzu w cieniu starych alei lipowych spoczęły tysiące Polaków, Ukraińców, Ormian, Austriaków i Niemców⁵.

Pomniki na cmentarzu Sapieżyńskim, wykute na przełomie XIX i XX w. w piaskowcu i granicie, w większości wyszły z zakładu kamieniarsko-rzeźbiarskiego braci Jana (1834–1910) i Michała (1837–1909) Bębnowiczów. Obaj bracia zaczęli swą artystyczną karierę w słynnym zakładzie kamieniarskim Wiktorii i Leopolda Schimmserów we Lwowie, wykonując nagrobki na Cmentarzu Łyczakowskim, m.in. pomnik Jana Nepomucena Kamińskiego, jednego ze współtwórców Teatru Polskiego we Lwowie. Realizowali też zamówienia dla księcia Adama Sapiehy. Ich autorstwa była sztukateria w pałacu Sapiehów przy ulicy Kopernika we Lwowie oraz na ich kamienicy czynszowej przy ulicy Ossolińskich. Michał Bębnowicz współpracował też we Lwowie z zakładem kamieniarskim Leonarda Marconiego⁶. W 1891 r. Jan Bębnowicz przeniósł się do Stanisławowa, gdzie otworzył własny zakład kamieniarski. W 1901 r. w Stanisławowie osiadł jego brat Marian, który z synami – Czesławem Albinem i Kazimierzem – zaczął prowadzić drugi zakład kamieniarsko-rzeźbiarski pod nazwą „Pietas”. Od tego momentu Bębnowiczowie zdominowali produkcję nagrobków na cmentarzu Sapieżyńskim. Nie trwało to jednak długo, bo w 1905 r. zmarł, w wieku 35 lat, Czesław Albin Bębnowicz, cztery lata później (1909) zmarł jego ojciec – Michał, a rok później – Jan Bębnowicz. Wszystkich pochowano na cmentarzu Sapieżyńskim (ich mogiły dziś nie istnieją). Ta rodzinna tragedia zahamowała produkcję nagrobków powstających w zakładach Bębnowiczów. Dopiero

³ Zob. St. S. Nicieja, *Cmentarz Łyczakowski we Lwowie 1786–1986*, Wrocław 1988; tenże, *Lwów. Ogród snu i pamięci. Dzieje Cmentarza Łyczakowskiego we Lwowie w latach 1786–2010*, Opole 2010.

⁴ Zob.: E. Małachowicz, *Cmentarz na Rossie*, Wrocław 1993; J. Rozmus, J. Gordziejew, *Cmentarz Farny w Grodnie 1792–1939*, Kraków 1999; *Krzemieńskie nekropolie*, oprac. B. Marcisz, Sz. Rudka, Warszawa 1999; A. S. Czyż, B. Gutowski, *Cmentarz miejski w Buczaczu*, Warszawa 2009.

⁵ Z. Hauser, *Podróże po cmentarzach Ukrainy – dawnej Małopolski Wschodniej*, t. I, *Województwo stanisławowskie*, Warszawa 1998, s.130–133.

⁶ „Dziennik Polski” (Lwów), 30 VII 1890, nr 209, s. 2.

po pewnym czasie wznowił działalność kamieniarską Kazimierz Bębnowicz i wiemy, że na pewno prowadził ją do roku 1921⁷.

W zakładzie braci Bębnowiczów zaczynał swoją pracę pochodzący z Bochni Marian Antoniak (1881–1951), który w 1909 r. otworzył swój własny, dobrze prosperujący Koncesjonowany Zakład Rzeźbiarsko-Kamieniarski, produkujący na dość masową skalę pomniki (głównie w modnym później stylu artdekokowskim), trafiające też na cmentarze w Kołomyi, Bohorodczanach, Zabłotowie, Buczaczu, Kałuszu, Horodence czy Tłumaczu. Marian Antoniak swój talent szlifował w młodości przy budowie katedralnego soboru prawosławnego na placu Saskim w Warszawie oraz podczas prac przy ołtarzu w katedrze ormiańskiej we Lwowie. W jego zakładzie zostały wykonane tablice pamiątkowe: Juliusza Słowackiego w kolegiacie stanisławowskiej (1909, niezachowana), Piotra Skargi (z wypukłą płaskorzeźbą portretową) na ścianie kościoła jezuitów w Stanisławowie (1912) oraz brązowy medalion portretowy Piotra Skargi w kościele w Kołomyi (1912, zniszczony w 1945 r.)⁸.

W latach 1928–1929 Antoniak wykonał marmurowe rzeźby figuralne w kościele ormiańskim w Stanisławowie (częściowo zachowane). Był też autorem kilku nagrobków figuratywnych na cmentarzu w Worochcie, w Czarnohorze, m.in. zachowanych do dziś pomników Stefanii Żylińskiej oraz Antosia Golczewskiego (syna Stanisławy i Władysława Golczewskich)⁹. Wspólnie z Józefem Malachem wykonał też pomnik bohaterów walk o niepodległość Polski w Tłumaczu (1931), zniszczony w 1941 r.¹⁰

Zakład Mariana Antoniaka prosperował znakomicie, współdziałając z mającym w pobliżu swą siedzibę dużym zakładem pogrzebowym Franciszka Meyera. Zachowała się kopia oryginalnego rachunku wystawionego 29 marca 1894 r. rodzinie Kaczmarków przez Franciszka Meyera. Rachunek opiewał na kwotę 282 złotych 58 groszy. Wśród piętnastu usług uwagę zwracają koszty: trumny metalowej – 100 zł, sześciu fiakrów pogrzebowych – 7 zł, taxa pogrzebowa w magistracie stanisławowskim – 8 zł, grabarz – 5 zł, opłata kościelna dla księdza – 72 zł, stacz koło ciała dwie noce i trzy dni – 6 zł, fartyga i strata czasu zarządcy pogrzebu – 12 zł, plakaty pośmiertne – 5 zł. Jest to bardzo ciekawy dokument historyczno-socjologiczny pokazujący nie tylko koszty pogrzebu, ale też różnice w cenie pomiędzy oferowanymi przez zakład pogrzebowy Meyera usługami¹¹.

⁷ Nekrolog Czesława Albina Bębnowicza, „Kurier Stanisławowski” 1905, nr 1018, s. 2; L. Krzemieniecki, *Michał Bębnowicz*, „Kurier Stanisławowski” 1909, nr 1235, s. 2, nr 1237, s. 2; Nekrolog Jana Bębnowicza, *Kurier Stanisławowski*, 1910, nr 1285, s. 2. Zob. też: J. Biriulow, *Rzeźba lwowska od połowy XVIII wieku do 1939 roku*, Warszawa 2007, s. 70; a także: biogramy Bębnowiczów, [w:] *Słownik Artystów Polskich i Obcych w Polsce działających (zmarłych przed 1966 rokiem). Malarze, rzeźbiarze, graficy* (dalej: SAP), Uzupełnienia i sprostowania do tomów: I–VI, pod red. M. Biernackiej, Warszawa 2003, s. 21–22.

⁸ „Gazeta Kołomyjska” 1912, nr 43, s. 1.

⁹ St. S. Nicieja, *Kresowa Atlantyda...*, t. 2, Opole 2013 (rozdział: Worochta), s. 144.

¹⁰ J. Biriulow, *Marian Antoniak*, SAP..., s. 12.

¹¹ Zob. St. S. Nicieja, *Kresowa Atlantyda. Historia i mitologia miast kresowych*, t. I, Opole 2012 (rozdział: *Stanisławów*), s. 86, tam fotokopia cytowanego rachunku Franciszka Meyera.

Warto zwrócić uwagę na przykład na różnicę w wynagrodzeniu, jakie otrzymywał ksiądz celebryjący uroczystość pogrzebową (72 zł) i „stacz koło ciała 2 dni i 3 noce” (6 zł).

Z zachowanych zdjęć przedwojennych sprzed 1939 r., które trafiły do mego prywatnego archiwum, oraz z innych dokumentów znamy kształty wielu pomników powstałych w zakładzie rzeźbiarsko-kamieniarskim Mariana Antoniaaka. Sowietci w 1940 r. upaństwowili ten zakład. Marian Antoniak z żoną i dwoma synami przeżył wojnę. Po opuszczeniu Stanisławowa na krótko zatrzymał się w Gliwicach, ale nie mogąc ze względów politycznych otworzyć tam prywatnego zakładu, przeniósł się na Dolny Śląsk, do Ziębic, gdzie z dala od dużych miast udało mu się otworzyć zakład kamieniarski, i tam pracował do śmierci w 1951 r. Żonaty z córką górnika soli z Bochni, Bronisławą Wójcikówną, miał z nią synów: Kazimierza (zm. 1951) – pilota, rekordzistę Polski w wysokościach lotach szybowcowych, oraz Tadeusza (1919–2008) – długoletniego księgowego w Gliwicach.

Tadeusz Antoniak dbał o pamięć o swym ojcu i starał się dokumentować dzieje rodzinnej firmy. Dzięki niemu zachowało się kilkadziesiąt zdjęć pomników nagrobkowych z cmentarza Sapieżyńskiego oraz wykazy pomników tam istniejących. Część tej dokumentacji szczęśliwie trafiła do moich rąk. Jest to ważne, bo cmentarz Sapieżyński obecnie nie istnieje. Nekropolia została zrównana z ziemią przez buldożery w czasach rządów Leonida Breżniewa w ZSRR¹². Dzięki zdobytym materiałom mogłem odtworzyć częściowo obraz tej nekropolii i przywołać nazwiska osób tam spoczywających¹³.

Do najstarszych nagrobków sapieżyńskiej nekropolii, które istniały tam do roku 1980, należały dwa, stojące na mogiłach Antoniego Falkowskiego (1783–1809) i Jana Kopystyńskiego (1787–1809) – oficerów księcia Józefa Poniatowskiego, którzy zmarli w Stanisławowie, gdy w czasie wojen napoleońskich wojska Księstwa Warszawskiego na krótko zajęły miasto. Obok tych dwóch mogił poczęto później – wzorem lwowskiego Łyczakowa – tworzyć kwatery wojskowe kolejnych bojowników o niepodległość Polski:

¹² Z. Hauser, op. cit., s. 131. W rozmowie z Tomaszem Stańczykiem Zbigniew Hauser powiedział: „Kamień nagrobków jest materiałem trwałym, ale bezsilnym wobec ludzkich działań. Duży cmentarz w Stanisławowie (dziś Iwano-Frankiowski) został splantowany w latach 80. i zamieniony w miejski park, mimo protestów miejscowych Polaków i części ukraińskiej inteligencji. Zniszczono rytą w kamieniu kronikę miasta” – zob. T. Stańczyk, *Co zapisano na kamieniu, przetrwa na papierze*, „Rzeczpospolita” – Plus Minus, 31 X 1998. Równocześnie ze zniszczeniem katolickiego cmentarza Sapieżyńskiego zniszczono też znajdujący się po drugiej stronie ulicy cmentarz izraelski, zob. Ż. Komar, op. cit., s. 73; L. Streit, *Z dziejów starego cmentarza żydowskiego w Stanisławowie*, „Słowo” 1935, nr 43, s. 2.

¹³ Prywatne Archiwum Haliny i Stanisława Niciejów [dalej: PAHSN]. W posiadanym zbiorze są fotografie rodzinne Antoniaków oraz ich pracowników przy wykonywaniu nagrobków, kilkadziesiąt starych fotografii pomników i grobowców, na których czytelne są epitafia z nazwiskami zmarłych. W zbiorze jest też kilka oryginalnych listów pisanych w różnych latach przez Tadeusza Antoniaaka oraz maszynopis wykazu grobowców, które wykonała firma jego ojca.

powstańców listopadowych i styczniowych, a także licznych konspiratorów – uczestników spisków galicyjskich sprzed Wiosny Ludów 1848 r. i po niej, których los na starość rzucił do Stanisławowa¹⁴.

Powstańcy listopadowi

W kwaterach powstańców listopadowych dominowały mogiły żołnierzy korpusu gen. Józefa Dwernickiego, który – otoczony na Wołyniu przez Rosjan – przebił się do Galicji i 1 maja 1831 r. złożył broń Austriakom.

Spoczął tam m.in. pochodzący z wielce zasłużonej dla Stanisławowa rodziny ormiańskiej Mikołaj Bołoz Antoniewicz (1801–1885). Jego krewnymi byli m.in. proboszczowie kościoła ormiańskiego w Stanisławowie Dominik (1736–1795) i Antoni (1758–1815), a także Jan Bołoz Antoniewicz (1858–1922) – jeden z najwybitniejszych polskich historyków sztuki doby rozbiorów i rektor Uniwersytetu Lwowskiego. Mikołaj Bołoz Antoniewicz był poetą, m.in. autorem dramatu *Anna Oświęcimówna*, z ilustracjami Artura Grottgera. Oprócz udziału w powstaniu listopadowym był również organizatorem Gwardii Narodowej w Stanisławowie w czasie Wiosny Ludów. Zmarł pod Krakowem, skąd zwłoki przewieziono do rodzinnego grobowca w Stanisławowie.

Na kwaterze powstańców listopadowych, gdzie znajdowały się 74 mogiły, pochowani byli również:

Józef Borecki (1811–1894) – porucznik 4 pułku ułanów, po powstaniu prowadził internat dla młodzieży we Lwowie, u schyłku życia osiadł w Stanisławowie, pracując w tamtejszym towarzystwie ubezpieczeniowym;

Hipolit Broniewski (1799–1880) – wachmistrz baterii w korpusie gen. Dwernickiego;

Jakub Bihler (1810–1888) – urodzony w Kołomyi, rannemu po jednej z potyczek udało się przekroczyć granicę austriacką i do końca życia pracował w Stanisławowie jako rymarz;

Franciszek Chuderski (1809–1886) – pochodzący z Częstochowy, z zawodu szewc;

Baltazar Czarkowski (1772–1879) – Podolanin, żołnierz w wojsku Królestwa Polskiego pod komendą księcia Konstantego, jako powstaniec walczył na Lubelszczyźnie (później zbiegł do Francji), na starość osiadł w Stanisławowie i dożył tam imponującego wieku 107 lat;

Władysław Dąbrowski (1816–1888) – pochodził z Janowa Lubelskiego;

¹⁴ Dane biograficzne o poszczególnych postaciach spoczywających na cmentarzu Sapieżyńskim odtworzyłem na podstawie nekrologów zamieszczonych w prasie galicyjskiej, artykułów pośmiertnych, fotografii nagrobków, które są w moim archiwum prywatnym, a także różnych słowników i leksykonów biograficznych. Korzystałem także z wiadomości zgromadzonych przez strażnika pamięci o dawnym Stanisławowie – Rajmunda Piżanowskiego, prowadzącego stronę internetową poświęconą historii jego rodzinnego miasta. Spis pochowanych na cmentarzu w Stanisławowie: <http://stanislawow.net/historia/nekropolia/pochowani.htm>

- Antoni Godowski – żołnierz 6 Pułku Ułanów Dzieci Warszawskich pod dowództwem płk. Eustachego Wołowicza, zmarł w 70. roku życia;
- Stanisław Michał Grudziński (1797–1862) – kapitan jazdy wołyńskiej, pochodził z Wołynia, po powstaniu więziony był w Stanisławowie wspólnie z poetą Maurycym Gosławskim, autorem wierszy o Podolu. Razem chorowali na tyfus. Grudziński miał silniejszy organizm i przeżył tę chorobę, ale był świadkiem śmierci piewcy Podola. Po uwolnieniu do końca życia mieszkał w Stanisławowie pod opieką przyjaciół;
- Alojzy Horoszkiewicz (1813–1895) – podoficer w 3 pułku piechoty liniowej, po powstaniu osiadł w Stanisławowie i pracował jako inspektor podatkowy;
- Wilhelm Hoszek (1811–1894) – urodzony w Samborze, z zawodu intrologator, brał udział w dwóch powstaniach (listopadowym i styczniowym);
- Karol Kafka (1808–1880) – pochodził z Puław, walczył w powstaniu listopadowym, a później jako ochotnik uczestniczył w wyprawie morskiej na Połagę pod dowództwem gen. Teofila Łapińskiego w czasie trwania powstania styczniowego, po jego zakończeniu schronił się we Włoszech. W 1868 r. został zarządcą dóbr w powiecie stanisławowskim;
- Leon Karszniewicz (1812–1888) – podoficer w korpusie gen. Dwernickiego, po powstaniu urzędnik starostwa w Stanisławowie;
- Andrzej Koliński (1804–1881) – pochodził z województwa płockiego, z zawodu stelmach;
- Hipolit Łopatyński (1812–1890) – unita, adiutant gen. Dwernickiego, brał również udział w powstaniu styczniowym, później urzędnik magistratu w Stanisławowie i nauczyciel języka francuskiego;
- Szymon Misyingiewicz (1798–1891) – żołnierz w pułku gen. Dwernickiego, po powstaniu był w Stanisławowie właścicielem restauracji i zasłynął jako kuchmistrz;
- Tymoleon Mochnacki (1801–1889) – przed powstaniem był podchorążym w pułku grenadierów, w powstaniu walczył w randze porucznika;
- Paweł Pałęczek (1806–1884) – żołnierz gen. Dwernickiego;
- Wincenty Nowina-Smagłowski (1806–1883) – pochodził z Brodów, był studentem Uniwersytetu Warszawskiego, aresztowany i skazany na ciężkie więzienie za skandowanie patriotycznych haseł podczas koronacji cara Mikołaja I na króla Polski w 1825 r. Po upadku powstania listopadowego był ofiarą rzezi w czasie rabacji Jakuba Szeli pod Tarnowem. Okrutnie okaleczony, cudem przeżył w szpitalu tarnowskim. Po wykurowaniu się wziął udział w Wiośnie Ludów we Lwowie i w Wiedniu, za co więziono go 6 lat w kazamatach Josephstadtu i Ołomuńca. Po uwolnieniu trafił do Francji, gdzie uczył w polskiej szkole. Był poetą i bibliofilem, autorem tomiku wierszy pt. *Krakowiaki porabacyjne*. Zgromadził duży zbiór rzadkich książek. W 1873 r. przyjechał z tym księgozbiorem do Stanisławowa i przekazał go w darze

miastu. Gdy zmarł w 1883 r., burmistrz Ignacy Kamiński polecił wzniesić na jego grobie ufundowany przez miasto pomnik wykuty w granicę przez Jana Bębnowicza; Konstanty Stojowski (1813–1892) – właściciel dóbr i realności w Stanisławowie; Józef Szerc (1812–1893) – urodzony w Warszawie, z pochodzenia Niemiec, jako 17-latek (w tym czasie czeladnik kotlarski) zaciągnął się do oddziału gen. Dwernickiego. Swój udział w powstaniu odpokutował długoletnią tułaczką na emigracji w zachodniej Europie. Na starość osiadł w Stanisławowie, gdzie był radnym miejskim; Józef Wasilewski (1806–1886) – brał udział w bitwie pod Grochowem, Ostrołęką i Boremlem, odznaczony Krzyżem Virtuti Militari, po upadku powstania spędził 10 lat we Francji, w 1848 r. aresztowany przez Austriaków – był więziony w Wiedniu, po amnestii osiadł w Stanisławowie; Antoni Wiśniowski (1805–1880) – żołnierz w baterii kpt. Józefa Puzyny w korpusie gen. Dwernickiego.

Najsławniejszym jednak uczestnikiem powstania listopadowego, spoczywającym na cmentarzu Sapieżyńskim, był Maurycy Gosławski (1802–1834) – poeta noszący przydomek „Piewca Podola”. Był uczniem, a później nauczycielem w słynnym Liceum Krzemienieckim, autorem głośnego poematu *Podole, Dumy o Neczaju* i dumki *Gdybyś orłem był*. Wybuch powstania przyniósł mu wiele nieszczęść. Uciekając przed Rosjanami, schronił się w Galicji. Pod naciskiem Rosjan został jednak uwięziony przez Austriaków. Przeszedł przez ciężkie więzienia w Zaleszczykach i Stanisławowie, gdzie zmarł na tyfus 17 listopada 1834 r. Staraniem Teofila Wiśniowskiego pogrzebano go w polskim mundurze ułańskim (z 1831 r.). Jego pogrzeb w Stanisławowie był wielką manifestacją patriotyczną. Wiele lat później, w 1875 r., staraniem burmistrza Ignacego Kamińskiego i dyrektora Kasy Oszczędności Felicjana Milerowicza wzniesiono na jego mogile okazały pomnik, na którym umieszczono fragment jednego z jego wierszy:

Ludu, mój ludu sponiewierany
Budujesz ciągle mogiły i krzyże¹⁵.

Pomnik Gosławskiego był jednym z najokazalszych na sapieżyńskiej nekropolii. Jego twórcami byli Leonard Marconi i Jan Bębnowicz. Przedstawiał sztuczną skałę, na której na ścianie frontowej wykute zostały: orzeł biały, kask ułański i popiersie portretowe Gosławskiego¹⁶. Pomnik ten, choć uszkodzony, jako jeden z nielicznych zachował się po likwidacji cmentarza w 1980 r.

¹⁵ K. Masłoń, *Puklerz Mohorta*, Warszawa 2014, s. 85–90.

¹⁶ *Pomnik Gosławskiego*, „Tydzień Literacki” (Lwów), 30 X 1875, nr 40; „Kurier Stanisławowski”, 18 XI 1934, nr 940, s. 2. Zob. też J. Biriulow, op. cit., s. 70; M. Olbromski, *Pomniki pisarzy i poetów polskich na Kresach Południowo-Wschodnich dawnej Rzeczypospolitej*, Przemyśl 2008, s. 16, tam też bardzo wyraziste fotografie tego pomnika autorstwa A. Tarana (2008) – pod tablicą epitafijną z popiersiem Gosławskiego widać wyraźne sygnowanie: J. Bębnowicz.

Pomnik Maurycego Gosławskiego na cmentarzu Sapieżyńskim był miejscem, przed którym częstokroć dochodziło do różnych manifestacji patriotycznych. Ignacy Daszyński – późniejszy premier i marszałek Sejmu polskiego, jako uczeń gimnazjum wspominał: *W Stanisławowie był piękny zwyczaj, że na Zaduszki ozdabiała polska młodzież szkolna grób powstańca-poety Maurycego Gosławskiego, który tu zmarł w więzieniu. Co roku zbierała się młodzież, śpiewała patriotyczne pieśni: „Boże, coś Polskę”, „Z dymem pożarów” itp. Zazwyczaj rozdawano na cmentarzu jakiś wiersz okolicznościowy, napisany przez ucznia gimnazjum. W roku 1880 napisał taki wiersz mój brat Feliks. Był to czas, kiedy austriacka dynastia Habsburgów szukała zgody z galicyjską szlachtą. Myśmy byli najskrajniej nieprzejednanymi i marzyliśmy o walce z bronią w rękę przeciwko zaborcom. Wiersz Feliksa był płomiennym protestem. (...) Ja podjąłem się wiersz odhektografować i rozrzuć wśród publiczności na cmentarzu. I rzeczywiście udało mi się kilkaset egzemplarzy rozdzielić między młodzież śpiewającą przed grobowcem Gosławskiego w późny wieczór listopadowy*¹⁷. Bracia Daszyńscy ponieśli srogie konsekwencje swojej agitacji.

Spiskowcy i uczestnicy Wiosny Ludów 1848 roku

Spośród uczestników Wiosny Ludów na cmentarzu Sapieżyńskim spoczywali m.in.: Stanisław Jaksa Bykowski (1815–1895) – porucznik Gwardii Narodowej i prezes Rady Powiatowej w Zaleszczykach;
Józef Czerkawski (1825–1897) – gwardzista, muzyk, kapelmistrz wojskowy;
Władysław Dzwonkowski (1818–1880) – poszukiwany przez Rosjan jako konspirator, za schwytanie którego wyznaczono nagrodę 1000 rubli, redaktor czasopisma „Krzyż i Miecz”, jeden z aktywnych towiańczyków. Gdy na starość osiadł w Stanisławowie, jego dom stał się miejscem spotkań spiskowców, w których uczestniczyli m.in. bracia Feliks i Ignacy Daszyńscy, wybitni socjaliści. Przyjaźnili się oni z synem Dzwonkowskiego – również Władysławem. Bywał tam także Iwan Franko – ukraiński „Mojżesz”, dla którego córka Dzwonkowskiego była wielką, niespełnioną miłością. To właśnie Feliks Daszyński pocieszał zrozpaczonego Franko, gdy jego chora na gruźlicę ukochana, świadoma swego stanu zdrowia, nie przyjęła oświadczyn;
Stefan Hoszowski (1832–1848) – 16-letni uczeń gimnazjum w Stanisławowie, który podczas demonstracji ulicznej zginął od pchnięcia bagnetem na placu Trynitarским. Jego pogrzeb był wielką demonstracją patriotyczną, uczestniczyło w nim kilkanaście tysięcy ludzi. W atmosferze ówczesnego wrzenia rewolucyjnego zwłoki gimnazjalisty niesiono na cmentarz jako symbol bezprawia;
Aleksander Konopacki (1828–1906) – pochodził z powiatu złoczowskiego, w 1848 r. walczył w Legii Polskiej gen. Wysockiego na Węgrzech, później jako oficer huza-

¹⁷ Cyt. za: St. S. Nicieja, *Kresowa Atlantyda...*, t. XIV, s. 46–47.

rów węgierskich brał udział w kampanii krymskiej, w marynarce angielskiej pełnił funkcję tłumacza, organizował transport broni zakupionej w Anglii dla powstańców styczniowych. Na starość jako emeryt rządu angielskiego osiadł w Stanisławowie i tam zmarł;

Konstanty Łękawski (1816–1872) – uczestnik rewolucji na Węgrzech, a później marynarz na statkach handlowych. Wystawiono mu w Stanisławowie pomnik ozdobiony jego popiersiem, pod którym umieszczono epitafium:

Gromadka braci po mieczu i myśli
Te tułaczowi w pamięć słowa kreśli
Tu leży gente Ruthenus, natione Polonus
Z rodu był Rusinem, z narodu Polakiem.

Najsłynniejszym konspiratorem i uczestnikiem Wiosny Ludów pochowanym na cmentarzu stanisławowskim był burmistrz Ignacy Kamiński herbu Topór, urodzony w 1819 r. w Wiśniowczyku¹⁸. Uniknął grożącego mu aresztowania za swoją działalność polityczną, chroniąc się w Szwajcarii, gdzie zyskał uznanie i otrzymał honorowe obywatelstwo miasta St. Gallen. Gdy Galicja uzyskała autonomię, mógł wrócić do Stanisławowa i jako burmistrz, a później poseł do parlamentu, położył dla miasta zasługi nie do przecenienia. Władze miasta nazwały jedną z ulic Stanisławowa jego imieniem¹⁹. Zmarł w wieku 83 lat, 21 maja 1902 r., w Delatynie, gdzie pojechał na kurację. Społeczność Stanisławowa zorganizowała mu wielki pogrzeb i wzniosła na jego grobie okazały pomnik. Nagrobek ten obecnie nie istnieje, ale w 2015 r. Wołodmyr Iwanyszyn – ukraiński przedsiębiorca sfinansował budowę nowego pomnika Kamińskiego, z brązu (według projektu Mychajły Kołodki), który stoi obecnie na jednej z ulic Iwano-Frankiwska.

Uczestnicy powstania styczniowego 1863–1864

W patriotycznej części cmentarza Sapieżyńskiego spoczęło również 38 powstańców styczniowych²⁰. Wśród nich:

Stanisław Baczyński (1845–1894) – żołnierz i Sybirak;

Władysław Cichorski (zm. 1877) – organizator i żołnierz oddziału gen. Zygmunta Padlewskiego, uczestnik bitwy pod Siemiatyczami, walczył jako pułkownik, posługując się przybranym nazwiskiem: Zameczek;

¹⁸ Zob. szerzej St. S. Nicieja, *Kresowa Atlantyda*..., t. XIV, op. cit., s. 14–15.

¹⁹ T. Olszański, *Stanisławów jednak żyje*, Kraków 2016, s. 36–47.

²⁰ L. Wierzejski, *Stanisławów gród Rewery*, Wrocław 1993

- Władysław Ciesielski (1842–1893) – walczył w Górach Świętokrzyskich, a później dziennikarz i literat publikujący w „Głosie Stanisławowskim”, w czerniowieckiej „Gazecie Polskiej” i w „Kurierze Stanisławowskim”;
- Józef Czechowicz (1845–1889) – powstaniec i Sybirak, po powrocie z zesłania urzędnik kolejowy i prezes Towarzystwa „Gwiazda” w Stanisławowie;
- Jan Dąbrowski (1834–1882) – pochodził z Wołynia, po upadku powstania wywieziony na Sybir, skąd uciekł – ukrywał się w Rumunii, na starość osiadł w Stanisławowie, gdzie na dworcu pracował jako strażnik składu drewna;
- Lucjan Dąbrowski (1822–1881) – pułkownik w oddziale Langiewicza, uczestnik bitwy pod Małogoszczą; za udział w powstaniu stracił majątek i udało mu się zbiec do Rumunii, zmarł w Stanisławowie;
- Ludwik Częstopian-Dobrzański (1846–1905) – uczestnik bitwy pod Radziwiłłowem, ciężko ranny trafił do szpitala w Brodach, skąd po kilku dniach uciekł. U schyłku życia był urzędnikiem sądowym w Stanisławowie;
- Bolesław Drohomirecki (1839–1888) – oficer w powstaniu na Litwie, później w Stanisławowie inżynier w zarządzie dworca kolejowego;
- Julian Montwiłł-Ejtminowicz (zm. 1873) – pułkownik, z pochodzenia Litwin; towarzysze broni wystawili mu pomnik z napisem:

Choć Matka dotąd w smutku i żalobie,
Ale zasługę synom zawsze przyzna.
Dziś ręka braci kładzie na Twym grobie
Ten skromny kamień Ojczyzna;

- Marek Flisowski (1843–1896) – ranny, po ucieczce z Kongresówki osiadł na stałe w Stanisławowie;
- Mieczysław Gadomski (1828–1875) – po klęsce powstania pracował w Stanisławowie w tamtejszych teatrach. Zasłynął jako twórca afiszy teatralnych i propagator ruchu teatralnego;
- Stanisław Grzegorzewski (1842–1903) – porucznik, po latach emigracji we Francji i Belgii osiadł w Borszczowie, gdzie był prezesem tamtejszego „Sokoła”;
- Franciszek Kopernicki (1825–1892) – pułkownik, szwagier Agatona Gillera, po powstaniu i tułaczce osiadł w Stanisławowie, gdzie został dyrektorem Kasy Oszczędności;
- Władysław Kudelski (1835–1898) – po powstaniu dyrektor Szkoły Ludowej im. Tadeusza Czackiego w Stanisławowie, ojciec wybitnego architekta Jana Tomasza Kudelskiego – twórcy stanisławowskiej secesji;
- Felicjan Milerowicz (1837–1904) – wielokrotnie ranny w powstaniu, u schyłku życia dyrektor Kasy Oszczędności w Stanisławowie;

Bronisław Rapacki (1842–1880) – był w kierownictwie powstania, za co został aresztowany i skazany na śmierć, udało mu się jednak zbiec do Norwegii. U schyłku życia osiadł w Stanisławowie i stał się tam wziętym fotografem;

Karol Świdziński (1842–1877) – będąc uczniem szkoły politechnicznej w Puławach, wyprowadził w styczniu 1863 r. wszystkich studentów ze swojej klasy do powstania. Po powstaniu podjął studia w Belgii, w Gandawie, a następnie przeniósł się do Paryża, gdzie był rysownikiem i agentem handlowym, został też profesorem literatury języka polskiego w batignolskiej szkole w Paryżu. Był jednym z wybitnych działaczy Zjednoczenia Emigracji Polskiej. W wojnie francusko-pruskiej walczył we francuskiej gwardii narodowej, a następnie w randze kapitana wsparł Komunę Paryską. Należał do sztabu gen. Jarosława Dąbrowskiego (z którym był spokrewniony), awansował wówczas do stopnia podpułkownika. Był przy Jarosławie Dąbrowskim, gdy ten został śmiertelnie ranny na barykadzie paryskiej. Po upadku Komuny zbiegł do Londynu, gdzie zaprzyjaźnił się z Karolem Marksem i korzystał z jego pomocy finansowej. Gdy zachorował na gruźlicę, wyjechał do Stanisławowa. Pisał wiersze (m.in. znany wiersz pozytywistyczny *Naprzód pracą*)²¹, które po śmierci wydała jego żona, wznosząc równocześnie pomnik na cmentarzu Sapieżyńskim, na którym poleciła wykuć epitafium:

Wyzwolony z walk ziemskich i z ziemskiej męczarni,
Pokój ci duchu jasny i pamięć wieczysta,
Niech to łożo ostatnie pod nakryciem z darni,
I niech lekka ci będzie ta ziemia ojczysta,
Pieśniarzu i rycerzu narodowej sławy.

Rudolf Zajączkowski (1836–1901) – po upadku powstania pracownik w magistracie stanisławowskim, sekretarz korporacji rzemieślniczej.

Najbardziej znanym uczestnikiem powstania styczniowego spoczywającym na sapieżyńskiej nekropolii był Agaton Giller (1831–1887) – historyk, współzałożyciel „Kurier Stanisławowski”, członek powstańczego Rządu Narodowego, Sybirak, który ostatnie lata życia spędził w Stanisławowie, u swojej siostry Agrypiny Giller-Kopernickiej (żony bankowca). Śmierć Gillera w Stanisławowie odbiła się szerokim echem w prasie polskiej. Tuż po pogrzebie rozpoczęto z inicjatywy burmistrza Ignacego Kamińskiego zbiórkę pieniędzy na budowę pomnika. Jego odsłonięcie nastąpiło 15 czerwca 1890 r. Nagrobek był dziełem rzeźbiarza Tomasza Dykasa – autora wielu pomników na Cmentarzu Łyczakowskim we Lwowie i kilku pomników Mickiewicza w miastach gali-

²¹ K. Wyczański, *Polacy w Komunie Paryskiej 1871 r.*, Warszawa 1991, s. 311.

cyjskich²². Nagrobek miał kształt obelisku, na którym umieszczono medalion zmarłego, a pod nim postać siedzącej, zasmuconej kobiety symbolizującej Polskę (z emblematami Orła, Pogoni i Michała Archanioła, czyli Rzeczypospolitej Trojga Narodów: Polski, Litwy i Rusi). Na cokole wyryto wiersz epitafijny Teofila Lenartowicza:

Przechodniu! Obyś w Polskę jak ten zmarły uwierzył!
Idź i czyn – dobry przykład serce twe ośmieli:
Twój brat wygnaniec, drogi sybirskie przemierzył,
Prześladowanie cierpiał długo w Cytadeli,
A przecież dobre serce w wichrach nie wychłódkło,
Ani je południowe żary nie wypiekły.
Podziwiał nieprzebrane cudowne to źródło,
Z którego myśli wzniosłe i lzy czyste ciekły!
A jeżeli już w Polskę zwątpiłeś do końca,
Odejdź, i cieniem swoim nie zastanij słońca!²³

Na tym cmentarzu spoczywali też dwaj stanisławowscy lekarze, dyrektorzy tamtejszego szpitala – Zygmunt Mroczkowski (zm. 1888), równocześnie dyrektor Kasy Oszczędności i poseł na Sejm, oraz Stanisław Krasowski (1862–1916), których ze względu na ich poświęcanie się w zawodzie porównywano do literackiego Judyma ze znanej powieści Stefana Żeromskiego. Pamięć Krasowskiego uczczono nadaniem jego imienia jednej z ulic w śródmieściu Stanisławowa²⁴.

Gdy Polaków ostatecznie wysiedlono ze Stanisławowa w 1946 r., rozpoczął się proces dewastacji nekropolii. Początkowo powyłamywano krzyże i zerwano narodowe polskie emblematy, następnie zmniejszono obszar cmentarza, wykorzystując jego część pod budowę hotelu „Ukraina” i gmachu Teatru Dramatycznego. Pod koniec lat 70. XX w. przystąpiono do jego likwidacji, która nastąpiła definitywnie w 1980 r. Niektóre trumny i grobowce, dzięki staraniom rodzin Rubaszewskich i Zegzów, przeniesiono na nowy cmentarz we wsi Czerkalówka koło Krechowiec²⁵. Inne uległy zniszczeniu, w tym kwatery Legionistów. Buldożery zrównały z ziemią cały cmentarz. Zniszczono kaplicę cmentarną i pobliski niemiecki kościółek ewangelicki. Po wybudowaniu teatru i hotelu na skromnej części dawnego cmentarza urządzono park, w którym do dziś zachowało się 11 nagrobków, w tym poetów – Maurycego Gosławskiego i Karola Świdzińskiego (głównie dlatego, że był uczestnikiem Komuny Paryskiej, co w ZSRR traktowano z wyjątkową

²² M. Domański, biogram Dykasa [w:] *Słownik Artystów Polskich*, t. II, Warszawa 1975, s. 137–138.

²³ Cyt. za J. Sokólski, L. Krzemieniecki, *Spoczną i wstają*, Stanisławów 1906, s. 18.

²⁴ T. Olszański, *Stanisławów jednak żyje*, Warszawa 2016 – spis ulic miasta Stanisławowa.

²⁵ Relacja Jadwigi Jędrzkowej (urodzonej w Stanisławowie, mieszkanki Opola) z 20 XI 1992 r., w posiadaniu autora.

estymą); Lwa Baczyńskiego (1872–1930) – ukraińskiego polityka, posła do parlamentu austriackiego, później wiceprzewodniczącego Zachodnio-Ukraińskiej Republiki Ludowej i posła na Sejm RP, który prowadził w Stanisławowa znaną kancelarię adwokacką²⁶; Eugeniusza Żelechowskiego (1844–1885) – profesora gimnazjum, autora słownika ukraińsko-niemieckiego.

Dzięki zachowanym zdjęciom z archiwum Tadeusza Antoniaka wiemy, że na cmentarzu Sapieżyńskim były dziesiątki okazałych skrzyniowych grobowców wykonanych przez firmę jego ojca, zdobionych płaskorzeźbami lub figurami wykutymi w piaskowcu. W jednym z takich grobowców spoczęła rodzina burmistrza Ignacego Kamińskiego, w innym Tokarscy – rodzice wybitnego polskiego geologa prof. Juliana Tokarskiego, po wojnie prezesa Polskiej Akademii Nauk. W pobliżu był grobowiec rodziny Gawdynów i Harasimowiczów – dziadków ppłk. Władysława Gawdyna (1922–2019), oficera armii polskiej, u schyłku życia jednego z głównych organizatorów organizacji kombatanckich na Śląsku Opolskim oraz Związku Inwalidów Wojennych²⁷.

Swoje grobowce miały też rodziny: Bojkiewiczów, Badaryczów, Chudzikiewiczów i Gałuszkiewiczów [gdzie spoczęła Anna z Ostrowskich Chudzikiewiczowa (1887–1931)], Hicków, Cukrowskich, Delijewskich (dziadków Jadwigi Jędrzkowej – po wojnie znanej w Opolu księgowej), Hruszków, Doroszów, Domherów i Orthnerów, Grudniewiczów, Isakiewiczów i Woytyńskich, Janellich, Jasiewiczów i Serningów, Kostrzewskich, Misiorowskich, Radoniewiczów, Rokickich, Starczewskich, Swaczyńskich (gdzie spoczywa m.in. Maria Swaczyńska – nauczycielka, zmarła w 1927 r.), Struchmańczuków, Zachariasiewiczów czy austriackie rodziny Schrammów i Heinzów.

Pomnik Legionisty

Na cmentarzu Sapieżyńskim była również kwatera poświęcona legionistom gen. Józefa Hallera, którzy walczyli pod Mołotkowem, Pasiczną, Zieloną i Rafajłową w latach 1914–1916, oraz Ułanom Krechowieckim, którzy odegrali ważną rolę w obronie Stanisławowa w lipcu 1917 r. Na polach pod Krechowcami w walce z wojskami zaborczymi zginęło 31 ułanów i 1 oficer. Spoczęli oni we wspólnej mogile, ale w 1922 r. ich ciała przeniesiono na cmentarz Sapieżyński. 18 września 1927 r. – na miejscu nowego pochówku legionistów Hallera i ułanów płk. Bolesława Mościckiego – gen. Mieczysław Norwid-Neugebauer, w imieniu marszałka Józefa Piłsudskiego i przy udziale władz miejskich Stanisławowa oraz licznej reprezentacji społeczeństwa, odsłonił pomnik. Przedstawiał on – na tle majestatycznego obelisku – wykuta w kamieniu postać natu-

²⁶ „Kurier Stanisławowski”, 25 czerwca 1911, s. 1.

²⁷ J. Duda, *Podpułkownik rezerwy Władysław Gawdyn*, „Semper Fidelis” 2019, nr 4, s. 40–41.

ralnych rozmiarów żołnierza opartego o karabin. Na cokole pomnika wykuty był napis: „Legiony Polskie 1914–1918. Z krwi Waszej, trudu i znoju Polska powstała, by żyć”. Na mierzącej kilkadziesiąt metrów ścianie okalającej pomnik umieszczony był duży napis: „Dla ciebie Polsko i dla Twojej chwały 1914–1916”. Oba te napisy umieszczone na pomniku świadczą o tym, iż ten monument poświęcony był legionistom, którzy zmarli w szpitalu w Stanisławowie z ran odniesionych w bitwach pod Rafajłową i Mołotkowem, jak też ułanom Krechowickim, którzy zginęli w walce z Austriakami w latach 1917–1918. Na ścianie frontowej Pomnika Legionisty umieszczone były tablice – jak podała miejscowa prasa – „z nazwiskami tych młodych bohaterów, którzy poszedłszy w bój o Niepodległość Ojczyzny padli na polach karpackich albo przewiezieni przez wroga do szpitala w Stanisławowie tu pomierali ze śmiertelnych ran”. Niestety, nazwisk tych żołnierzy nie udało się dotychczas odtworzyć.

Okazały Pomnik Legionisty na cmentarzu Sapieżyńskim, przy którym odbywały się później liczne uroczystości patriotyczne, wykuty został w pracowni rzeźbiarskiej Mariana Antoniaika. Jego projektantem mógł być Józef Malach (1877–1933). Używam określenia „mógł być”, gdyż toczy się spór o to, kto był autorem tego pomnika. Tadeusz Antoniak – syn Mariana Antoniaika twierdzi, że autorem był jego ojciec²⁸. Natomiast według Jarosława Krasnodębskiego projektantem Pomnika Legionisty w Stanisławowie był Józef Malach²⁹ – absolwent zakopiańskiej Szkoły Przemysłu Drzewnego, później student Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie, gdzie uczył się rzeźby pod kierunkiem Konstantego Laszczki, a malarstwa u Floriana Cynka. Po krótkim pobycie we Lwowie w latach 1919–1920, gdzie pracował jako rysownik w Dyrekcji Kolei, resztę życia Józef Malach spędził w Stanisławowie. Uczył rysunków w jednej z tamtejszych szkół. Miał w swym dorobku m.in. powstałe w Stanisławowie gipsowe rzeźby: „Akt chłopca”, „Głowa kobiety”, „Myśl dziewczyny”, „Prometeusz”, popiersie właściciela sanatorium, dr. Jana Gutta, oraz rzeźbę z brązu stanisławowskiego architekta miejskiego – Stanisława Treli (budowniczego ratusza). Znana jest też jego płaskorzeźba w brązie Juliusza Słowackiego, z 1930 r. Miał wystawy indywidualne swoich prac w Stanisławowie i Łucku. Miał też swój udział przy odtworzeniu pomnika Adama Mickiewicza w Stanisławowie w latach 1929–1930, zniszczonego przez Ukraińców w 1918 r.³⁰ Zmarł w sierpniu

²⁸ APHSN, oświadczenie Tadeusza Antoniaika z 15 września 2004 r., w którym czytamy: „Wykonany w całości osobiście przez Mariana Antoniaika w 1927 r. Pomnik Legionisty na cmentarzu stanisławowskim dla żołnierzy poległych w walkach z armią carską 1914/1916, zniszczony przez ultrafaszystów w maju 1942 r.

²⁹ Zob. szerzej: J. Krasnodębski, *Józef Malach – autor Pomnika Legionisty w Stanisławowie*, „Cracovia Leopoldis” 2019, nr 4, s. 55–56; *Katalog wystawy w Domu Sztuki, Stanisławów 1927*. Zob. też: Biogram Józefa Malacha, *SAP*, Warszawa 1993, t. V, s. 273.

³⁰ Autorstwo Pomnika Legionisty na cmentarzu Sapieżyńskim przyznaje Józefowi Malachowi również ukraiński historyk sztuki, wybitny znawca przedmiotu Jurij Biriulow. W opublikowanym w 2003 r. uzupełnieniu do biogramu Malacha napisał: „Najbardziej znaną pracą Malacha był pomnik legionistów polskich na cmentarzu w Stanisławowie, przedstawiający posąg żołnierza opartego o karabin (kamień, proj. 1925, odsłonięty 18 września 1927 roku”, zniszczony po II wojnie światowej), wykonał ponadto pomnik bohaterów walk

1933 r. i został pochowany na cmentarzu Sapieżyńskim w pobliżu Pomnika Legionisty. Jego grób został zniszczony.

W mojej opinii Józef Malach mógł we współpracy z Marianem Antoniakiem projektować Pomnik Legionisty, wykonany w zakładzie Mariana Antoniaaka. Rzeźba tak się spodobała władzom Nowego Sącza, że zamówiły wykonanie jej repliki w Stanisławowie. Przy pracy nad repliką – według relacji Tadeusza Antoniaaka – „pracował rzeźbiarz z Nowego Sącza pod nadzorem i z pomocą Mariana Antoniaaka. Kopię posągu Legionisty przewieziono ze Stanisławowa do Nowego Sącza i stoi ona na tamtejszym cmentarzu do dzisiaj”³¹. Tę informację uwiarygodnia fakt, iż na stojącym dziś w Nowym Sączu zreplikowanym Pomniku Legionisty istnieje napis, że „projektował i roboty prowadził architekt legionista Józef Wojtyga”³².

W okresie międzywojennym w Stanisławowie – mimo podziałów narodowościowych – władze utrzymywały w bardzo dobrym stanie kwatery żołnierskie na cmentarzu Sapieżyńskim nie tylko Polaków, ale również Austriaków, Niemców, Rosjan i ukraińskich Strzelców Siczowych. Polscy żołnierze spoczywali w dwóch rzędach mogił pod południowym murem. Do 1939 r. o te mogiły dbano. Pierwsza dewastacja miała miejsce za czasów okupacji hitlerowskiej, druga w 1980 r.

W 1990 r. z inicjatywy posła do Rady Najwyższej w Kijowie Ostapa Krucyka doszło – jak pisze Leon Orzeł (działacz Polonii stanisławowskiej) – „do odnowienia wspomnianych dwóch rzędów mogił. Można rzec, że zasadniczo dotrzymano porządku pochówków z lat 1924–1927. Niestety, w 2016 r. w toku »remontu« wszystkie nadmogilne krzyże oznaczono już jako miejsca pochówku wyłącznie Strzelców Siczowych. Po takich działaniach na cmentarzu »za teatrem« nie został już ani jeden grób żołnierza-Polaka”. „Cóż – skomentował ten fakt Leon Orzeł – międzywojenna Polska umiała godnie uczcić i pochować żołnierzy zarówno polskich, jak i ukraińskich spod znaku Strzelców Siczowych, którzy przeciwko tej Polsce wcześniej walczyli”³³. Dziś po Pomniku Legionisty w Stanisławowie nie ma najmniejszego śladu, natomiast jego replika w Nowym Sączu została w roku 1998 pieczęcią odrestaurowana: przywrócono tam wszystkie napisy z nazwiskami legionistów nowosądeckich, natomiast legioniści spoczywający na cmentarzu w Stanisławowie pozostają anonimowi.

Na cmentarzu Sapieżyńskim spoczywało również czterech polskich burmistrzów tego miasta. Oprócz wspomnianego wyżej Ignacego Kamińskiego, byli to jego następ-

o wolność Polski w Tlumaczu, dawne województwo stanisławowskie (kamień, odsłonięty 11 listopada 1931 r., niezachowany)”. Zob. SAP, uzupełnienia i sprostowania do tomów I–VI, Warszawa 2003, s. 167.

³¹ APHSN, relacja Tadeusza Antoniaaka z 20 XI 2004.

³² Byłem na cmentarzu w Nowym Sączu i tę informację osobiście spisałem.

³³ Zob. szerzej L. Orzeł, *Ułani Krechowieccy i ich groby w Stanisławowie (Iwano-Frankiwsku)*, [w:] *Stanisławów i Ziemia Stanisławowska w II Rzeczypospolitej*, pod red. M. Kardas, A. A. Ostanek, P. Semków, Warszawa–Stanisławów 2016, s. 18.

cy: Walery Szydłowski (1835–1896)³⁴, Artur Nimhin (1856–1933) i Antoni Szytygar (1870–1934)³⁵.

Na cmentarzu Sapieżyńskim pochowani byli również: ks. Józef Walerian Piaskiewicz (1850–1929) – prałat, kanonik kapituły lwowskiej, długoletni dziekan i proboszcz kolegiaty w Stanisławowie, wcześniej długoletni duszpasterz (przez 20 lat) w Trembowli, członek Rady Miejskiej Stanisławowa i przez lata organizator kolonii dla biednych dzieci w Kniahininie³⁶, a także:

ks. Franciszek Skarbowski – bardzo aktywny katecheta w stanisławowskich szkołach, dyrektor zakładu naukowo-wychowawczego, przewodniczący Towarzystwa Pedagogicznego w Stanisławowie oraz egzaminator kandydatów na nauczycieli. Po jego śmierci Państwowemu Seminarium Żeńskiemu w Stanisławowie nadano jego imię. Na grobie księdza umieszczona była rzeźba Chrystusa dzwigającego krzyż, dłuta Mariana Antoniaka³⁷;

Kazimierz Armatys – właściciel apteki „Pod Aniołem”, mieszczącej się przy ulicy Sobieskiego, dziadek artystki Hanny Nest³⁸; Jakub Bojkiewicz – starszy asesor PKP; Rozalia i Antoni Wolscy; Anna Janina Fiedlerówna (zmarła w Zakopanem w 23. roku życia); Kazimierz Maziarek (zm. 1934); Joanna i Edward Orłowiczowie; Edward Gayzler; Jan Sznader (zm. 1922) – sędzia Sądu Okręgowego; dr Kazimierz Topczewski; Antoni Lizoń; Franciszek Konarski; Antoni Jan Szytygar – burmistrz Stanisławowa, który w 1917 r. wezwał Ułanów Krechowieckich i pułk Bolesława Mościckiego do obrony Stanisławowa przed grabieżcami i podpalaczami domów, którzy wywodzili się ze zrewoltowanej armii rosyjskiej; Olga Riedlowa; Franciszek Kowalski – lekarz weterynarii; ks. Józef Kummer (zm. 1937); Józef Laszkiewicz (1876–1934) – asesor PKP i jego syn Władysław Laszkiewicz (1903–1920), który – jak napisano na pomniku – „zginął śmiercią bohaterską w sierpniu 1920 roku pod Toporowem”, w walce z bolszewikami; Stanisław, Maria i Stefan Janelli; Józef Kögler (1859–1932), Franciszek Migocki (1878–1936) – radca PKP, Mieczysław i Feliks Szeligowscy; Stanisław Goćka, Hans Frey (1892–1934), Karol Poliwka (1881–1919, Maria i Ludwik Senkowscy, Franciszek Skarbowski; Józef i Adam Starczewscy, Maria Muronowicz; Franciszek Witeczek (1844–1911), Kazi-

³⁴ *Dr Walery Szydłowski (nekrolog)*, „Kurier Stanisławowski” 1896, nr 546, s. 1.

³⁵ St. S. Nicieja, *Kresowa Atlantyda...*, t. XIV, Opole 2019, s. 16 i 38.

³⁶ S. Manastyrzka, op. cit., s. 15.

³⁷ J. Biriulow, *Marian Antoniak, SAP...*, s. 12; St. S. Nicieja, *Kresowa Atlantyda...*, t. XIV, s. 42–43 – tam reprodukcja tableau abiturientek Seminarium Nauczycielskiego Żeńskiego im. Franciszka Skarbowskiego, z licznymi nazwiskami uczennic i nauczycieli.

³⁸ E. Łacina, *Karty święteczne Hanny Nest*, „Aptekarz Polski” – Pismo Naczelnej Izby Aptekarskiej, listopad 2013, nr 87/65. Syn Kazimierza Armatysa – Kazimierz Jan Armatys również był aptekarzem. W Stanisławowie prowadził aptekę wspólnie z ojcem, a po wojnie osiadł w Łodzi i pracował w aptece rodzinnej Głuchowskich „Pod Słońcem”, której właścicielem był wówczas Włodzimierz Głuchowski (syn znanego łódzkiego farmaceuty i społecznika – Bronisława Głuchowskiego, dziadka Hanny Nest).

mierz Maziarek (zm. 1934), Franz Werth, Marian Schönthaler, a także Doleżalowie – spolszczeni Czesi, i Ukraińcy: Osip Pryndyk, Osip Markiw, Josyfa Hrehorowycz i Joan Porajkiw – pop, Bohdan Aleksander Miaczułsky, Witalij Poranko³⁹.

Losy pomnika Agatona Gillera

Gdy wieść o ostatecznej likwidacji cmentarza Sapieżyńskiego dotarła do Stanów Zjednoczonych, ówczesny prezes Kongresu Polonii Amerykańskiej Alojzy Mazewski (1910–1988) postanowił uratować prochy najbardziej znanej postaci spoczywającej na tej nekropolii – Agatona Gillera. Miał ku temu powody osobiste, bo przez swoją rodzinę był z Gillerem spokrewniony. Mazewski upoważnił mecenasa Leona Mireckiego, aby podjął w jego imieniu działania w ambasadzie rosyjskiej w Warszawie w celu uzyskania zgody na ekshumację prochów przywódcy powstania styczniowego. Sprawa była wyjątkowo skomplikowana, bo dla Rosjan absolutnie precedensowa: „Po co wam jakieś stare prochy cmentarne?” – mówili. Ale upór, takt i zdolności perswazyjne Mireckiego oraz Danuty Łomaczewskiej (1928–2009) – znanej warszawskiej ilustratorki książek, fotografki, a przede wszystkim wyjątkowo aktywnej działaczki na rzecz ratowania kresowych cmentarzy, sprawiły, że w maju 1980 r. uzyskano decyzję władz rosyjskich, zezwalającą na ekshumację⁴⁰.

26 czerwca 1981 r. szczątki Agatona Gillera w cynowej trumnie dotarły do Przemysła. W tym czasie granica między Polską a Związkiem Radzieckim, w związku z działalnością „Solidarności”, była zamknięta. Ale okazało się, że dotyczyło to tylko osób żywych. W lipcu 1981 r. prochy Gillera przywieziono do Warszawy i po uzgodnieniach w kurii biskupiej oraz w Zarządzie Cmentarza Powązkowskiego złożono je przy głównej alei na wprost bramy św. Honoraty, w pobliżu grobów Stanisława Moniuszki i Józefa Elsnera.

Polonia Amerykańska sfinansowała budowę nowego pomnika, wykonanego w zakładach kamieniarskich Tadeusza Majorkiewicza. Skradziony w czasie dewastacji cmentarza w Stanisławowie medalion dłuta Tomasza Dykasa zreplikował Paweł Rubaszewski – warszawski rzeźbiarz, syn Adama Rubaszewskiego – zasłużonego obywatela miasta Rewery.

³⁹ Wykaz grobowców i nazwisk pochowanych na cmentarzu Sapieżyńskim zaczerpnąłem z opracowanej przez Tadeusza Antonia „Specyfikacji zdjęć nagrobków i grobowców”, maszynopis w zbiorach autora artykułu.

⁴⁰ L. Wierzejski, *Nie tylko Łyczaków*, „Gazeta Lwowska” 1993, nr 4–5, s. 6–7; A. Mierzejewski, *Wspomnienia o Danucie Łomaczewskiej*, „Biuletyn Informacyjny TML”, Oddział Stołeczny, Warszawa 2009, nr 54, s. 14–15.

Na pomniku umieszczono napis: „Agaton Giller 1831–1887, członek Rządu Narodowego 1863 r., Sybirak, pisarz, historyk, dziennikarz, Ojciec Duchowy Związku Narodowego Polskiego w Ameryce. Pochowany w Stanisławowie – staraniem Związku Narodowego Polskiego sprowadzony do Warszawy w 1981 roku”.

Hypnos sapieżyński

W czasie likwidacji cmentarza Sapieżyńskiego Wiktor Melnyk – pracownik Muzeum Sztuki w Stanisławowie uratował rzeźbę śpiącego chłopczyka (Hypnosa – boga snu) pochodzącą z nagrobka Czesława Albina Bębnowicza (1870–1905). Autorem rzeźby był ojciec zmarłego – Michał Bębnowicz, który z drugim synem – Kazimierzem (również rzeźbiarzem) prowadził w Stanisławowie pracownię rzeźbiarską „Pietas”. Kamienna rzeźba śpiącego chłopca znajduje się obecnie w Muzeum Sztuki w Stanisławowie (dawna kolegiata). Janusz Ireneusz Wójcik (1961–2020) – syn Kresowian z ziemi stanisławowskiej, poeta, jeden z wybitnie zasłużonych animatorów kultury na Ziemi Opolskiej, organizator ponad 30 edycji festiwalu poezji pod nazwą Najazd Poetów na Zamek Piastów Śląskich w Brzegu (w których oprócz Polaków biorą udział poeci z Ukrainy, Białorusi, Litwy, Czech, Moraw, Węgier i Słowacji), honorowy obywatel miasta Székesfehérvár na Węgrzech, częsty bywalec w Stanisławowie napisał wiersz pt. „Hypnos” – o zagładzie cmentarza Sapieżyńskiego:

za srebrnymi murami
sapieżyńskiego cmentarza
został tylko on
 mały skulony chłopiec
signum temporis
zakwilł jastrzęb
 spadając na miasto Rewery
buldożery zniwelowały teren
z gruzem wywieziono
obeliski truchła aniołów
krzyże i kości
 finis mundi
 zakwilł jastrzęb
 spadając na miasto Rewery
imiona tych co niegdyś odeszli
do ogrodu snu i pamięci
zniknęły na zawsze bez śladu
zakryte płachtami betonu

został tylko on
 mały skulony chłopiec
 kamienny Hypnos⁴¹.

Stanisławowianka Krystyna Stafińska (rocz. 1938) – krakowska cytolog i histopatolog, córka zamordowanego przez hitlerowców w Czarnym Lesie pod Stanisławowem inż. Jana Stafińskiego (1902–1941) – właściciela wytwórni wędlin, kierująca prężnie działającym od 1989 r. Krakowskim Kołem Stanisławowian i regularnie organizująca spotkania pod nazwą „Stanisławów w naszej pamięci” (w których uczestniczyły wybitne postacie związane z przedwojennym Stanisławowem), podejmowała przez lata z całym zarządem intensywne zabiegi, aby nie dopuścić do wymazania z historii Polski pamięci o cmentarzu Sapieżyńskim.

„Gdy buldożery – czytamy w jej sprawozdaniu z działalności Krakowskiego Koła Stanisławowian – zniszczyły nagrobki elity intelektualnej naszego miasta, a także kwatery powstańców listopadowych, styczniowych i polskich legionistów i miejsce to zamieniano w park, podjęliśmy intensywne działania, aby w Stanisławowie przynajmniej postawić pomnik – symboliczny nagrobek wszystkich tam pochowanych przez okres dwustu lat. Nasze Koło było *zaczynem*, a dokonanie celu stało się możliwe dzięki pomocy finansowej Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa i niezawodnej, bezinteresownej pracy załogi polskiej firmy działającej na Ukrainie – Energopol. A potem dzięki stałej opiece członków Towarzystwa Kultury Polskiej w Stanisławowie-Iwano-Frankiwsku »Przyjaźń«⁴².

Prezesem Towarzystwa Kultury Polskiej „Przyjaźń” w Stanisławowie była przez 22 lata Lucyna Kubicka (1940–2015). Urodziła się w Otyni na ziemi stanisławowskiej, w czasie wojny wraz z rodzicami została wywieziona do Kazachstanu, później – na Ukrainie sowieckiej – ukończyła studia historyczne i zamieszkała w Stanisławowie. Pełniła tam funkcję dyrektora kursów kwalifikacyjnych dla pracowników kultury. Po uzyskaniu przez Ukrainę niepodległości stała się jedną z najbardziej ofiarnych działaczek na rzecz rozwoju polskiej kultury. Położyła duże zasługi w uczczeniu pamięci polskich nauczycieli zamordowanych przez Niemców w Czarnym Lesie pod Stanisławowem oraz w walce o zachowanie pozostałych resztek po zniszczonym cmentarzu Sapieżyńskim⁴³.

⁴¹ Pierwodruk wiersza *Hypnos* ukazał się w almanachu poetyckim *Droga Franciszka XXXI* Zadzuszek Poetów w Krakowie, 26 XI 2016 (Oficyna Konfraterni Poetów), strona 109. Zadzuszki były dedykowane pamięci ks. kardynała Franciszka Macharskiego, częstego uczestnika misterii poetyckich Konfraterni Poetów, który przychodził zawsze na piechotę, w starej sutannie i starych butach – bez purpury i bez świty. Wiersz ten – jak pisze jego twórca Janusz Ireneusz Wójcik – uległ kilku modyfikacjom i jest najnowszą (i zdaniem autora najlepszą) jego wersją. Zob. też: J. I. Wójcik, *Wiersze wybrane*, Wrocław 2020, s. 126–127, 139.

⁴² K. Stafińska, *Koło Stanisławowian*, „Cracovia Leopoldis” (kwartalnik) 2019, nr 3, s. 12.

⁴³ Teżę, biogram Lucyny Kubickiej, „Cracovia Leopoldis” 2015, nr 3, s. 51.

Bibliografia

- Agopsowicz M., *Kresowe Pokucie. Rzeczpospolita ormiańska*, Łomianki 2014.
- Barański K., *Przeminęli zagońcycy, chliborobi, chasydzi... Rzecz o Ziemi Stanisławowsko-Kołomyjsko-Stryjskiej*, Londyn 1988.
- Biriulow J., *Rzeźba lwowska od połowy XVIII wieku do 1939 roku*, Warszawa 2007.
- Broński K., *Rozwój społeczno-gospodarczy Stanisławowa w latach 1867–1939*, Kraków 1999.
- Cofałka Jan, *Ślązacy i Kresowiacy*, Warszawa 2011.
- Freundlich E., *Die Ermordung einer Stadt names Stanislau. NS-Vernichtungspolitik in Polen 1939–1945*, Wien 1986.
- Harajda R., *Stanisławowiaci pół wieku później*, Poznań 1996.
- Hickiewicz J., *Siedemdziesiąta rocznica tajemnicy Czarnego Lasu*, [w:] *Niezwykła więź Kresów Wschodnich i Zachodnich. Wpływ lwowian na rozwój nauki i kultury na Górnym Śląsku po 1945 roku*, red. K. Heska-Kwaśniewicz, A. Ratuszna, E. Żurawska, Katowice 2012.
- Komar Ż., *Trzecie miasto Galicji. Stanisławów i jego architektura w okresie autonomii galicyjskiej*, fotografie P. Mazur, Kraków 2008.
- Kosman M., *O Kresach w historii i legendzie. Studia i szkice z dziejów polskiej granicy wschodniej*, cz.1, Poznań 2011; cz. 3, Poznań 2019.
- Krasnodębski J., *Józef Malach – autor Pomnika Legionisty w Stanisławowie*, „Cracovia Leopoli” 2019, nr 4, s. 55–56.
- Manastyrska S., *Kronika miasta Stanisławowa 1929–1930*, Stanisławów 1930 (oryginalna praca zawierająca wycinki prasowe z podanego okresu).
- Melodija* żiwopisu Anatolija Kalitka, oprac. W. Molin, Iwano-Frankiwsk 2012.
- Nicieja St. S., *Stanisławów – trzecie miasto Galicji*, „Księga Kresów Wschodnich” – „Rzeczpospolita”, 24 II 2011, nr 5.
- Nicieja St. S., *Kresowa Atlantyda. Historia i mitologia miast kresowych*, t. I, Opole 2012; t. XIV, Opole 2019.
- Olbromski M., *Śladami słów skrzydlatych. Pomniki pisarzy i poetów polskich na Kresach Południowych dawnej Rzeczypospolitej*, Przemyśl 2008.
- Olszański T., *Kresy Kresów. Stanisławów*, Warszawa 2008.
- Olszański T., *Stanisławów jednak żyje*, Warszawa 2010.
- Pawłowiczowa M., *Stanisławów – miasto Potockich*, [w:] *Ród Potockich w odmgie historii*, red. Zbigniew Janeczek, Katowice 2010.
- Stachowicz J., *Miniony czas. Wspomnienia nauczyciela*, Kraków 1994.
- Stafińska K., *Lucyna Kubicka 1940–2015*, „Cracovia Leopoli” 2015, nr 3, s. 51
- Stafińska K., *Koło Stanisławowian*, „Cracovia Leopoli” 2019, nr 3, 45–46.
- Stanisławów i Ziemia Stanisławowska w II Rzeczypospolitej. Wojskowość – bezpieczeństwo – społeczeństwo – kultura*, red. M. Kardas, A. A. Ostanek, P. Semków, Warszawa–Stanisławów 2016.

- Szarłowski A., *Stanisławów i powiat stanisławowski pod względem historycznym i statystyczno-gospodarczym*, Stanisławów 1887.
- Walentyłowicz I., *Prezydentowa Karolina Kaczorowska. Stanisławów, Sybir, Afryka, Londyn*, Warszawa 2012.
- Wierzejski L., *Stanisławów gród Rewery*, Wrocław 1998.
- Wójcik J. I., *Wiersze wybrane*, wybór i układ wierszy R. Gawłowski, red. R. Sławczyński, Wrocław 2020.
- Zabielski S., „*My z Niego wszyscy*”, o pomnikach Adama Mickiewicza na Kresach, „*Namysłowskie Spotkania Kresowe*” 2018, nr 1.

Sapieżyński Cemetery in Stanisławów

Summary: This article presents the history of one of the largest Polish cemeteries in the Eastern Borderlands. Thousands of Poles, including artists, poets, writers, sculptors, prominent politicians, local government officials and soldiers fighting for Polish independence in various uprisings, were buried in the Sapieżyński Cemetery during its 200-year-long history. The necropolis was closed down by the Soviet authorities in 1980, and the entire area was bulldozed. Crushed tombstones were transported outside the city, and a theater building and a hotel were developed on the site.

The paper recreates the cemetery's history and tells the life stories of the most prominent individuals who were laid to rest in Stanisławów based on historical photographs and literature. This is the first extensive study of the Sapieżyński Cemetery which played an important role in Polish history.

Keywords: Sapieżyński Cemetery in Stanisławów, cemetery history, stone masonry shops, Marian Antoniak, Bębnowicz family, destruction of cemetery, military tombs, famous Poles